

Marek L. Wójcik

Wrocław

Dyplomatyka księstwa opolskiego w XIII wieku*

W 1999 r. nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Wrocławskiego ukazała się dysertacja doktorska mojego autorstwa pt. *Dokumenty i kancelarie książąt opolsko-raciborskich do początków XIV wieku*¹. Na jej marginesie powstało także kilka studiów poświęconych najstarszej dyplomatyce księstwa opolskiego, m.in. personelowi kancelarii księcia Władysława oraz początkom skryptorium dokumentowego klasztoru Cystersów w Rudach². Można byłoby zadać

* Artykuł jest poszerzoną wersją komunikatu pt. „Dyplomatyka księstwa opolskiego. Próba syntezy”, który został wygłoszony 8 XII 2003 r. w Lublinie na I konferencji z cyklu „Kancelarie w kręgu kultur”, poświęconej stanowi i perspektywom polskiej dyplomatyki średniowiecznej i wczesnonowożytnej.

¹ M.L. Wójcik: *Dokumenty i kancelarie książąt opolsko-raciborskich do początków XIV wieku*. Acta Universitatis Wratislaviensis (dalej cyt.: AUWr.) No 2170: *Historia CXXXIX*, Wrocław 1999.

² M.L. Wójcik: *Udział personelu kancelaryjnego w redagowaniu dokumentów Władysława, księcia opolskiego (1246–1281)*. W: *Studia historyczne. Ustrój, Kościół, militaria*. Red. K. Bobowski. AUWr. No 1471: *Historia CVI*. Wrocław 1993, s. 53–63; Tenże: *Początki skryptorium dokumentowego klasztoru Cystersów w Rudach*. W: *Klasztor w kulturze średniowiecznej Polski*. Red. A. Pobóg-Lenartowicz, M. Derwich. Opole 1995, s. 263–277; Tenże: *Przyczynek do dziejów kancelarii bytomskiej na przełomie XIII i XIV w. O dacie zawarcia umowy zastawnej pomiędzy Kazimierzem, księciem bytomskim, i Piotrem z Paniów*. W: *Bytom. Wykopalska – zabytki – dokumenty – wspomnienia*. Red. J. Drabina. „Rocznik Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu”: *Historia* 1997, T. 7, s. 100–108; Tenże: „...dominus Kolhardus cancellarius...” Czy istniał urząd kanclerza na dworze Władysława, księcia opolskiego (1246–1281)? „Śląski Kwartalnik Historyczny »Sobótka«” (dalej cyt.: „Sobótka”) 1999, T. 54, s. 455–465; Tenże: *Jeszcze o dokumencie Mieszka opolskiego z 1232 (1282?) roku. (Głos na marginesie sporu o początki Skoczowa)*. „Sobótka” 1999, T. 54, s. 519–528; Tenże: *Cztery dokumenty Bolesława I opolskiego dla cystersów henrykowskich z datą 17 XI 1301 r. Problem autentyczności i okoliczności powstania*. W: „*Memoriae amici et magistri*”. *Studia historyczne poświęcone pamięci Prof. Wacława Korty (1919–1999)*. Red. M. Derwich, W. Mrozowicz, R. Żerelik. Wrocław 2001, s. 155–167.

sobie w związku z tym pytanie: Po co wracać po raz kolejny do tych samych problemów, zamykać się nieustannie w granicach XIII w., tracąc czas na badanie dobrze przecież rozpoznanych i niezbyt licznych dokumentów, skoro na opracowanie czekają wciąż nietknięte, poza paroma wyjątkami, śląskie kancelarie XIV-wieczne, dysponujące bogatą dokumentacją źródłową, pozwalającą na szeroko zakrojone studia analityczno-syntetyczne?³ Przyczyn ponownego sięgnięcia po – wydawałoby się – opracowany już w dostatecznym stopniu temat jest w zasadzie kilka. Po pierwsze – dyplomatyki opolskiej nie rozpatrywano dotąd na szerszej płaszczyźnie. Przedmiotem mniej lub bardziej szczegółowych studiów były bowiem dokumenty i kancelarie książęce, w mniejszym zaś stopniu kościelne i rycerskie⁴. Analizowano je przy tym osobno, zupełnie inaczej niż w historiografii wielkopolskiej, mazowieckiej czy pomorskiej⁵, co nie pozwala prześledzić pełniej procesu recepcji dokumentu jako instrumentu potwierdzającego czynności prawne na całym obszarze danego księstwa, a nie tylko w pojedynczej, wybranej jego agendzie⁶. Tak więc stajemy na gruncie śląskim przed możliwością zamknięcia studiów syntetycznych przynajmniej w granicach jednego księstwa w określonych ramach chronologicznych. Po drugie – na Górnym Śląsku XIII wiek, a ściślej rzecz ujmując lata 1202–1281, to – stosując terminologię Barbary Trelińskiej – czas drugiej generacji Piastów (pierwsza to generacja Śląska jako całości, druga jako Górnego Śląska, czy też – poprawniej – Opolszczyzny, trzecia zaś jako generacja poszczególnych księstw górnośląskich)⁷. W odniesieniu do dyplomatyki jest to etap pośredni pomiędzy tzw. przedkancelaryjnymi strukturami adminis-

³ Pytanie to nasuwa się w związku z uwagami sformułowanymi w recenzji pracy cytowanej w przyp. 1, zob. T. Jurek w: „Roczniki Historyczne” 2000, T. 66, s. 249.

⁴ R. Żerelik: *Stan i perspektywy badań nad kancelariami górnośląskimi w średniowieczu i czasach nowożytnych*. W: *Stan i potrzeby badań nad historią Górnego Śląska w czasach średniowiecznych i nowożytnych*. Red. I. Panic. Cieszyn 1994, s. 16–27; Tenże: *Kondycja śląskiej dyplomatyki. Stan i perspektywy badań*. Acta Universitatis Carolinae: „Philosophica et Historica” 1: *Z pomocnych věd historických XIII*. Praha 1996, s. 69–80; R. Stelmach: *Dyplomatyka śląska – stan badań nad dziejami kancelarii i potrzeby badawcze*. W: *Tradycje i perspektywy nauk pomocniczych historii w Polsce. Materiały z sympozjum w Uniwersytecie Jagiellońskim dnia 21–22 października 1993 roku Profesorowi Zbigniewowi Perzanowskiemu przypisane*. Red. M. Rokosz. Kraków 1995, s. 155–162.

⁵ M. Bielińska: *Kancelarie i dokumenty wielkopolskie XIII wieku*. Warszawa 1967; F. Sikora: *Dokumenty i kancelaria Przemysława I oraz Bolesława Pobożnego 1239–1279 na tle współczesnej dyplomatyki wielkopolskiej*. Wrocław 1969; E. Suchodolska: *Kancelarie na Mazowszu w latach 1248–1345. Ośrodki zarządzania i kultury*. Warszawa 1977; K. Bobowski: *Dokumenty i kancelarie książęce na Pomorzu Zachodnim do końca XIII wieku (na tle praktyki kancelaryjnej wszystkich świeckich i kościelnych ośrodków zarządzania i kultury)*. AUWr. No 836: *Historia LIV*. Wrocław 1988.

⁶ Zadania tego nie wypełnia synteza K. Maleczyńskiego: *Zarys dyplomatyki polskiej wieków średnich*. Cz. 1. Wrocław 1951, s. 189–240.

⁷ B. Trelińska: *Kancelaria i dokument książąt cieszyńskich 1290–1573*. Warszawa–Łódź 1983, s. 71 i n.

tracyjnymi a ukształtowanymi kancelariami feudalnych księstw dzielnicowych, a zatem okres wzrastającej rangi dokumentu, nie tylko książęcego, oraz formowania się kancelarii jako ośrodka zarządzania i kultury. Po trzecie wreszcie – wspomniana wyżej monografia, jak większość podobnych prac, zawiera wiele kontrowersyjnych i dyskusyjnych wniosków, na które skrętnie wskazali recenzenci⁸, co skłoniło autora do ponownego przyjrzenia się niektórym zagadnieniom szczegółowym. Niniejsze studium należy więc traktować jako podsumowanie i uzupełnienie wcześniejszych badań, swoistą próbę przejścia od ortodoksyjnej metody badań dyplomatycznych do analizy o charakterze kompleksowym, choć nadal ograniczonej tylko do XIII stulecia.

Zakres chronologiczny niniejszego szkicu obejmuje lata 1202–1281. Początkową datę wyznacza ostateczne ukształtowanie się jednolitego terytorialnie księstwa opolskiego, w granicach obejmujących kasztelanie: opolską, raciborską, oświęcimską i bytomską⁹, końcową zaś – śmierć Władysława opolskiego, a w jej następstwie rozpad Opolszczyzny najpierw na trzy, a około 1290 roku na cztery organizmy terytorialno-administracyjne, z głównymi ośrodkami w Opolu, Raciborzu, Bytomiu i Oświęcimiu¹⁰. Z okresu tego zachowały się do dziś, pomijając regesty, falsyfikaty i dokumenty interpolowane, 84 dokumenty, kolejno według liczby egzemplarzy: książęce, rycerskie, kościelne, zarówno duchowieństwa zakonnego, jak i świeckiego, oraz miejskie¹¹.

⁸ Uwaga ta dotyczy tylko T. Jurka (rec.): dz. cyt. w przyp. 3, s. 246–249, gdyż pozostali recenzenci wyrażali dość pochlebne opinie o pracy, zob. m.in. R. Stelmach w: „Archiwista Polski” 2000, T. 5, s. 83–86; I. Hlaváček: *Z nových polských prací k středověké diplomacie*. „Sborník archivních prací” 2001, T. 51, s. 305–306; A. Wałkowski w: „Archeion” 2001, T. 103, s. 206–210. Zdecydowanie krytyczne stanowisko pierwszego z wymienionych badaczy jest efektem jego negatywnego, mającego pozamerytoryczne źródła, nastawienia wobec wrocławskiej szkoły dyplomatycznej i wszystkich jej zwolenników, por. A. Wałkowski: „Diatriba” o fantazmatach Tomasza Jurka. „Piotrkowskie Zeszyty Historyczne” 2002, z. 4, s. 289–297.

⁹ J. Bieniak: *Powstanie księstwa opolsko-raciborskiego jako wyraz przekształcania się Polski w dzielnicową poliarchię*. W: „Sacra Silentii provincia”. 800 lat powstania dziedzicznego księstwa opolskiego (1202–2002). Red. A. Pobóg-Lenartowicz. Opole 2003, s. 37–81.

¹⁰ Literaturę na temat podziału księstwa opolskiego po 1281 r., ze wskazaniem na rok 1290, zestawia M.L. Wójcik: *Uwagi w sprawie daty podziału ziemi raciborskiej po śmierci Władysława, księcia opolskiego (†1281), w świetle najstarszych dokumentów jego synów, Mieszka i Przemyśława*. „Studia i Materiały z Dziejów Śląska” 1999, T. 24, s. 14–22.

¹¹ Pełna dokumentacja odnośnie do dokumentów książąt opolskich znajduje się w pracy przytoczonej w przyp. 1, natomiast dokumenty innych wystawców opracowano na podstawie *Schlesisches Urkundenbuch* (dalej cyt.: *Sub*). Bd. 1. Hrsg. H. Appelt. Köln–Graz 1963–1971; Bd. 2. Hrsg. W. Irgang. Wien–Köln–Graz 1977; Bd. 3. Hrsg. W. Irgang. Köln–Wien 1984; Bd. 4. Hrsg. W. Irgang. Köln–Wien 1988. Jako podstawę do identyfikacji rycerstwa księstwa opolskiego wykorzystano studia M. Cetwińskiego: *Rycerstwo śląskie do końca XIII wieku. Biogramy i rodowody*. Wrocław 1982, passim; R. Żerelika: *Biogramy rycerstwa śląskiego. Uzupełnienia*. „Sobótka” 1989, T. 44, s. 459–473; oraz U. Schmilewskiego: *Der schlesische Adel bis zum Ende des 13. Jahrhunderts. Herkunft, Zusammensetzung und politisch-gesellschaftliche Rolle*. Würzburg 2001, s. 385–599.

Dyplomatyką księstwa opolskiego, zwłaszcza książęcą, zajmował się pełniej jako pierwszy Karol Maleczyński, stwierdzając, że w okresie rządów Kazimierza opolskiego (1211–1229/1230) brak jakiegokolwiek dokumentu, którego dyktat lub pismo można by przypisać opolskim siłom kancelaryjnym¹². Jego też zdaniem za panowania Mieszka II (1238–1246), następcy Kazimierza, udział personelu kancelaryjnego w redagowaniu przywilejów książęcych był bardzo niewielki¹³. Do podobnych wniosków doszedł także Rościśław Żerelik. Badacz ten dostrzegł wprawdzie wśród pism księcia Kazimierza z lat 1221–1226 dokument wystylizowany przez urzędników kancelarii opolskiej¹⁴, ale zauważył przy tym, że spośród pozostałych dyplomów władcy z owego pięcioletniego okresu żaden nie został zredagowany w kancelarii wystawcy¹⁵. Co więcej, z ogólnej liczby 12 dokumentów książąt opolskich z lat 1235–1260, sporządzonych na rzecz Kościoła i biskupa wrocławskiego, aż 11 przypisał redakcję katedry wrocławskiej¹⁶. Wskazał on również na znaczny udział kancelarii biskupa Tomasza I w spisywaniu czystopisów dokumentów władców opolskich we wspomnianym przedziale czasowym¹⁷. Na współpracę między dworem książęcym w Opolu a kancelarią biskupią we Wrocławiu w zakresie usług kancelaryjnych zwrócili także uwagę Heinrich Appelt¹⁸ i Winfried Irgang¹⁹. Z przeglądu tych opinii zdaje się wyłaniać teza, że w okresie panowania Kazimierza opolskiego i jego starszego syna Mieszka, jak również w czasie rządów regencyjnych księżnej Wioli (1230–1234), wdowy po Kazimierz, kancelaria opolska nie była jeszcze rozwiniętym urzędem dokumentującym czynności prawne. Jej powstania należałoby zatem upatrywać dopiero za Władysława opolskiego (1246–1281), ale czy rzeczywiście?

Na podstawie szczegółowej analizy formularza dokumentów książąt opolskich z lat 1217–1246 można stwierdzić, że spośród 9 dokumentów Kazimierza 6 sporządzili odbiorcy (cystersi lubiąscy, cysterki trzebnickie, urzędnicy biskupa wrocławskiego Wawrzyńca)²⁰, po jednym kancelarie biskupie we Wrocławiu i Krakowie²¹, a jeden prawdopodobnie wystawca, ale przy współudziale biskupa wrocławskiego²². Księżna Wiola wystawiła tylko 4 dokumenty,

¹² K. Maleczyński: *Zarys dyplomatyki polskiej...*, s. 218.

¹³ Tamże, s. 217.

¹⁴ R. Żerelik: *Kancelaria biskupów wrocławskich do 1301 roku*. AUWr. No 1258: *Historia* XCII. Wrocław 1991, s. 79.

¹⁵ Tamże, s. 112, przyp. 90.

¹⁶ Tamże, s. 158.

¹⁷ Tamże, s. 175.

¹⁸ H. Appelt w: SUB, I, s. XXXII i n.

¹⁹ W. Irgang w: SUB, II, s. XVIII i n.

²⁰ SUB, I, nr 222, 251, 254, 259, 271, 310.

²¹ SUB, I, nr 165; *Zbiór dokumentów małopolskich*. T. 4. Wyd. S. Kuraś, I. Sułkowska-Kuraś. Wrocław 1969, nr 872.

²² SUB, I, nr 298 (dokument przenosin zgromadzenia norbertanek z Rybnika do Czarnowasów z 1228 r.).

z czego 2 zredagował bez wątpienia personel kancelarii odbiorcy, czyli biskupa wrocławskiego Tomasza I²³, jeden charakteryzował styl typowy zarówno dla dokumentów Henryka Brodatego oraz jego syna, jak i dla dokumentów wystylizowanych przez Gerarda, notariusza Władysława Odonica i Przemysła I oraz pracownika kancelarii biskupów poznańskich²⁴, wreszcie ostatni, z 1230 r., wystawiony dla norbertanów ołbińskich, uznany został już przez Heinricha Appelta za produkt dworu opolskiego²⁵. Mieszko z kolei wystawił 20 dokumentów, wśród których znalazło się 12 dokumentów zredagowanych przez odbiorców (joannitów, cystersów lubiąskich i kancelarię biskupa Tomasza I)²⁶, 6 dyplomów skierowanych do różnych osób i instytucji (szpital św. Ducha we Wrocławiu, Klemens Gryfita, kolegiata św. Krzyża w Opolu, bożogrobcy miechowscy, cystersi lubiąscy, bracia Zbrośław i Maciej), sporządzonych w kancelarii biskupiej we Wrocławiu²⁷, oraz 2 dyplomy (dla cystersów lubiąskich i testament księcia Mieszka) ingrosowane prawdopodobnie przez kogoś z otoczenia wystawcy²⁸. Tak więc na ogólną liczbę 33 dokumentów książęcych znanych z lat 1217–1246 zaledwie 4, a z większym prawdopodobieństwem tylko 2, sporządzono na dworze wystawcy, pozostałe zaś redagowali albo odbiorcy, albo kancelaria biskupa wrocławskiego, pełniąca funkcję usługową w zakresie dokumentacji czynności prawnych opolskich władców²⁹.

²³ Sub, II, nr 105, 243.

²⁴ Chodzi o dokument z 1238 r. (Sub, II, nr 156), wystawiony przez Wiołę w Bobrownikach Ostrzeszowskich na zjeździe z księciem śląskim Henrykiem, zezwalający Klemensowi, ówczesnie kasztelanowi krakowskiemu, lokować na prawie średzkim wsie Łubnicę i Konarzewo oraz założyć targ w Łubnicy. Pojawia się w nim arenga, która jest na Śląsku unikatem („Quoniam generatio venit et generatio praeterit eo ideo plerumque memoria cum mortuis sepelitur, ratio decrevit, ut, quae homines volunt esse stabilia, literarum testimonius perennentur”), za to jest typowa dla Gerarda z Poznania; zob. szerzej: M. Bielińska: *Kancelarie...*, s. 78, 165; M.L. Wójcik: *Dokumenty i kancelarie...*, s. 57–60.

²⁵ Sub, I, nr 319; H. Appelt w: Sub, I, s. 234 oraz s. XXXIII i XXXIX.

²⁶ Sub, II, nr 158, 165, 175, 178, 180, 187, 188, 210, 226, 244, 302, 310.

²⁷ Sub, II, nr 166, 174, 192, 242, 284, 311.

²⁸ Sub, II, nr 277, 295. O testamencie Mieszka II, zwłaszcza zaś o spornej dacie jego sporządzenia (29 X 1245 lub 1246 r.), wypowiedzieli się m.in.: G. Labuda: *O domniemanych rządach czeskich w Opolskiem w latach 1246–1247*. W: *Mediaevalia. W 50. rocznicę pracy naukowej Jana Dąbrowskiego*. Warszawa 1960, s. 54 i nn.; J. Rajman: *Mieszko II Otyły, książę opolsko-raciborski (1239–1246)*. „Kwartalnik Historyczny” 1993, T. 100, s. 36; i ponownie G. Labuda: *Testament księcia opolsko-raciborskiego Mieszka II (1246)*. W: „*Viae historicae*”. *Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Lechowi A. Tyszkiewiczowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*. Red. M. Goliński, S. Rosik. AUWr. No 2306: *Historia CLII*. Wrocław 2001, s. 283–287. Dyskusję badaczy podsumował ostatnio, opowiadając się za rokiem 1245, M.L. Wójcik: *Appendix do najnowszych badań nad testamentem Mieszka II Otyłego, księcia opolsko-raciborskiego*. W: „*Wiekі Stare i Nowe*”. T. 4. Katowice 2005, s. 57–73.

²⁹ M.L. Wójcik: *Dokumenty i kancelarie...*, s. 84–93.

Dokumenty kościelne z omawianego okresu, np. subdiakona Jana z 1244 r.³⁰, oraz te, które sygnowane były przez opolskich rycerzy, przygotowywano zwykle w kancelariach odbiorców. Taki charakter noszą choćby dyplomy wystawione przez Jana Sybocica (z 1233 r.)³¹ i kasztelana opolskiego Zbrosława ze Śmicza (z 1236 r.)³² dla katedry wrocławskiej, czy też palatyna opolskiego Wernera Konradowica (sprzed 14 IX 1230 r.)³³ i Rożka Dzierżykrajowica na rzecz cystersów lubiąskich (z 18 VII 1233 r.)³⁴. Kancelaria biskupia uczestniczyła także w sporządzaniu dokumentów na rzecz innych odbiorców, czego ewidentnym przykładem jest akt nadania Sieciecha Konradowica na rzecz cysterek trzebnickich (sprzed 1224 r.)³⁵. Widać więc bardzo wyraźnie, że rycerstwo ziemi opolskiej, nie doceniające znaczenia dokumentu, zarówno w wymiarze prawnym, jak i społecznym, nie przywiązywało doń większej wagi, zupełnie inaczej niż przedstawiciele rycerstwa dolnośląskiego, wśród których już w 1243 r. można odnotować najstarsze ślady funkcjonowania prywatnych kancelarii (Bogusław, notariusz komesa Jana z Wierzbnej)³⁶. O wystawianie dokumentów troszczyli się natomiast ich odbiorcy, zwłaszcza biskupi wrocławscy oraz klasztory, najbardziej zainteresowani posiadaniem pisemnych potwierdzeń dokonanych alienacji dóbr. Nie spotykamy się także na terytorium księstwa opolskiego w interesującym nas okresie z praktyką ingrosowania dokumentów prywatnych przez pracowników kancelarii książęcej. Biorąc pod uwagę niewielką – w dodatku tylko prawdopodobną – liczbę sporządzonych przez nich dyplomów (przypomnijmy: zaledwie dwa, a w najlepszym razie cztery), świadcząca o niewykształceniu się tutaj jeszcze pojęć o randze dokumentu książęcego, można przypuszczać, że instytucja taka wówczas we wschodniej części Śląska nie istniała.

³⁰ SUB, II, nr 261 (akt nadania połowy wsi *Wachow* w księstwie opolskim na rzecz cystersów mogińskich).

³¹ SUB, II, nr 32 (dokument ten to testament z licznymi nadaniami na rzecz biskupstwa wrocławskiego); zob. R. Żerelik: *Kancelaria biskupów...*, s. 157, 174.

³² SUB, II, nr 120 (nadanie Ścinawy Kościołowi wrocławskiemu); R. Żerelik: *Kancelaria biskupów...*, s. 157, 174.

³³ SUB, I, nr 312 (dokument ten ma charakter zeznania, w którym Werner Konradowicz przysięga, że brat jego Stojgniew wydziedziczył swego stryjecznego brata Dzierżkraję, poświadczając jednocześnie, iż klasztorowi lubiąskiemu przysługuje prawo do posiadania wsi *Bogenaw*, pochodzącej z darowizny Stojgniewa).

³⁴ SUB, II, nr 36 (chodzi o nadanie przez Rożka klasztorowi lubiąskiemu wsi Rzetnia w kaliskiem).

³⁵ SUB, I, nr 248 (w dokumencie mowa o tym, że Sieciech wybrał się do Jerozolimy i odstąpił swą ojcowiznę bratu przyrodniemu Stojgniewowi, ale z zastrzeżeniem, że po jego bezpotomnej śmierci owo *patrimonium* zostanie przekazane cysterkom trzebnickim).

³⁶ SUB, II, nr 257; R. Żerelik: *Pisarze rycerzy i mieszczan śląskich (do połowy XIV wieku)*. W: *Monastycyzm. Słowiańszczyzna i państwo polskie. Warsztat badawczy historyka*. Red. K. Bobowski. Wrocław 1994, s. 166 i n., 170.

W historiografii przyjmuje się niemal powszechnie, że najbardziej wiarygodnym kryterium funkcjonowania na danym obszarze kancelarii jest działalność w niej osób celowo powołanych do redagowania i spisywania dokumentów potwierdzających działyane czynności prawne³⁷. Pierwszy notariusz na dworze opolskim, Maciej, pojawia się w otoczeniu Kazimierza opolskiego już w roku 1226 i występuje z tą godnością także w dokumencie Wioli z 1230 r.³⁸ Poza nim źródła z pierwszej połowy XIII w. wymieniają kilku innych notariuszy, mianowicie: Boceporiusza, odnotowanego tylko w 1239 r.³⁹, Stefana, aktywnego w latach 1239–1241⁴⁰, Henryka, znanego z lat 1240–1244⁴¹, oraz Gotarda, wzmiankowanego trzykrotnie w okresie od 1241 do 1245 r.⁴² Brak stabilności personelu kancelaryjnego przy jednoczesnej niewielkiej ich aktywności dyplomatycznej, wyrażającej się pojedynczymi produktami własnymi, o ile faktycznie reprezentują produkt wystawcy, zdaje się raczej nie dowodzić, ale przeczyć tezie o działaniu przy dworze opolskim książęcej kancelarii. Istotą przytoczonego powyżej poglądu w kwestii funkcjonowania tej instytucji nie jest bowiem samo istnienie personelu kancelaryjnego, który mógł pełnić swe funkcje jedynie *de iure*, ale konkretny ich udział w przygotowywaniu dokumentów, a zatem działalność *de facto*. Tymczasem przed 1246 r. nie da się jednoznacznie potwierdzić ich bezpośredniego udziału w pracach nad dokumentem. Wręcz przeciwnie, istnieją przesłanki potwierdzające tezę o braku w Opolu urzędu kancelaryjnego. Od 1222 r. spotykamy bowiem tutaj kancelarza Sebastiana, który funkcję tę sprawował aż do 1235 r.⁴³ Nie ma wątpliwości, że nie parał się on pracami kancelaryjnymi, albowiem znana z 1228 r. formuła *datum per manus Sebastiani cancelarii curie nostre* uchodzi za późniejszą interpolację⁴⁴, a wystawiony przezeń wspólnie z bratem Grzego-

³⁷ F. Sikora: *Dokumenty i kancelaria...*, s. 179 i n.; K. Mieszkowski: *Najnowsze badania nad dyplomatyką wielkopolską XIII wieku*. „Przegląd Historyczny” 1970, T. 61, s. 688 i nn.; R. Żerelik: *Kancelaria biskupów...*, s. 49.

³⁸ SUB, I, nr 259, 319; por. D. Veldtrup: *Prosopographische Studien zur Geschichte Oppelns als herzoglicher Residenzstadt im Mittelalter*. Berlin 1995, s. 480.

³⁹ SUB, II, nr 165; D. Veldtrup: *Prosopographische Studien...*, s. 467.

⁴⁰ SUB, II, nr 166, 210; D. Veldtrup: *Prosopographische Studien...*, s. 487 n., gdzie niesłusznie identyfikowany jest z kapłanem i rektorem kościoła parafialnego w Czeladzi, znanym z lat 1260–1262; zob. M.L. Wójcik: *Dokumenty i kancelarie...*, s. 158, przyp. 365.

⁴¹ SUB, II, nr 188, 242, 244, 277; D. Veldtrup: *Prosopographische Studien...*, s. 471.

⁴² SUB, II, nr 226, 284, 295. Po 1246 r. Gotard przeszedł na służbę księcia Władysława opolskiego, gdzie aż do 1277 r. pełnił funkcję notariusza i protonotariusza, zob. D. Veldtrup: *Prosopographische Studien...*, s. 471; M.L. Wójcik: „...dominus Kolhardus cancellarius...” Czy istniał..., s. 459 i nn.; Tenże: *Dokumenty i kancelarie...*, s. 155 i nn.

⁴³ SUB, I, nr 222, 249, 254, 259, 269, 291, 298, 315, 319; SUB, II, nr 1, 23, 105; ZDMłp., IV, nr 872; D. Veldtrup: *Prosopographische Studien...*, s. 487; M.L. Wójcik: *Dokumenty i kancelarie...*, s. 87.

⁴⁴ Chodzi o dokument wystawiony dnia 1 VIII 1228 r. przez księcia Kazimierza na rzecz palatyna opolskiego Klemensa Gryfity (SUB, I, nr 291), w którym wiele interpolacji stwier-

rzem dokument z datą 26–31 XII 1230 r. lub 1231 r., na mocy którego nadał szpitalowi św. Ducha we Wrocławiu wieś Kózki, został sporządzony przez odbiorcę, czyli kanoników regularnych z klasztoru Najświętszej Marii Panny na Piasku we Wrocławiu⁴⁵. Trzeba podkreślić, że formułę *datum per manus* spotykamy również w dwóch różnych dokumentach przy imionach notariuszy Stefana (1239 r.) i Henryka (1240 r.), przy czym pierwszy z nich zreagowano w kancelarii biskupiej we Wrocławiu⁴⁶, a drugi w kancelarii komandorii joannitów z Makowa⁴⁷. W tym kontekście uzasadnione wydaje się retoryczne pytanie postawione przez Tomasza Jurka: po co organizować kancelarię, skoro nie zajmuje się ona sporządzaniem dokumentów?⁴⁸

Jednoznaczna odpowiedź nasuwa się w tym miejscu sama. Najpewniej nie było w Opolu takiej potrzeby. Nie sprzyjało temu dwukrotne przerwanie ciągłości funkcjonowania władzy książęcej, raz po śmierci Kazimierza, gdy rządy nad księstwem i opiekę nad małoletnimi synami zmarłego księcia objął Henryk Brodaty, drugi zaś, gdy zmarł nagle w 1246 r. Mieszko II. Ważniejszą rolę zdawała się odgrywać jednak niekorzystna struktura odbiorców dokumentów książęcych (biskupi i klasztory), nie sprzyjająca aktywizacji miejscowych urzędników, a także słabość gospodarcza księstwa w początkach jego istnienia. Miejscowi książęta dbali wprawdzie o ekonomiczny rozwój swego państwa, ale najczęściej zabiegali o to właściciele poszczególnych dóbr położonych na obszarze Opolszczyzny, przede wszystkim cystersi lubiąscy, biskupi wrocławscy oraz joannici makowscy⁴⁹. Oni też występowali z inicjatywą prawną, czy to w zakresie immunitetu, obejmującego często oprócz sądownictwa niższego także pełne prawa jurysdykcyjne, czy to odnośnie do akcji lokacyjnej, przedstawiając władcom opolskim, po uprzednim uzyskaniu odpowiedniego zezwolenia, gotowe do opieczętowania przywileje, przygotowane we własnych kancelariach. Brak zatem inicjatywy prawnej książąt opolskich odbił się za-

dzieli m.in.: W. Schulte: *Zur Geschichte der Burg Oppeln*. „Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Alterthum Schlesiens” (dalej cyt.: ZfGS) 1868, T. 9, s. 418 i nn.; B. Ulanowski: *O założeniu i uposażeniu klasztoru Benedyktynów w Staniątkach*. „Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności w Krakowie” 1892, T. 28, s. 11 i nn.; J. Gottschalk: *Zur mittelalterlichen Geschichte der Oppelner Burgen*, ZfGS 1936, T. 70, s. 146; H. Appelt w: SUB, I, s. 215. Zob. też: M.L. Wójcik: *Dokumenty i kancelarie...*, s. 15–16, 90.

⁴⁵ SUB, II, nr 1. W sprawie jego dyktatu wypowiedział się W. Irgang w: SUB, II, s. 1, przypisując go odbiorcy.

⁴⁶ SUB, II, nr 166; M.L. Wójcik: *Dokumenty i kancelarie...*, s. 61 i n.

⁴⁷ SUB, II, nr 188; M.L. Wójcik: *Dokumenty i kancelarie...*, s. 62.

⁴⁸ T. Jurek (rec.): dz. cyt. w przyp. 3, s. 247.

⁴⁹ A. Barciak: *Posiadłości biskupów wrocławskich w księstwie opolskim do początków XIV w. Przykład Ujazdu*. W: *Tysiąclecie dziedzictwo kulturowe diecezji wrocławskiej*. Red. A. Barciak. Katowice 2000, s. 66 i nn.; A. Pobóg-Lenartowicz, W. Dominiak: *Rozwój akcji osadniczej w księstwie opolsko-raciborskim w I połowie XIII wieku*. W: *Sacra Silentii provincia...*, s. 149 i nn.

również na bardzo powolnym procesie recepcji dokumentu, jak również formowania się, czy też raczej nieuformowania się, książęcej kancelarii. Z tych samych przyczyn nie doszło w księstwie opolskim w pierwszej połowie XIII w. do wykształcenia się pełnych form dokumentu prywatnego i kościelnego, a co za tym idzie – kancelarii prywatnych i kościelnych, choć w tym samym czasie prosperowały już one na obszarze Dolnego Śląska.

Po 1246 r. nastąpił w księstwie opolskim zasadniczy przełom, wyrażający się znacznym przyrostem liczby sporządzanych wówczas dokumentów, zarówno książęcych, kościelnych, jak i prywatnych. Rozwój akcji osadniczej, liczne lokacje miast i wsi książęcych na prawie niemieckim, łącznie 14 zachowanych przywilejów lokacyjnych, ale znacznie większa liczba rzeczywistych lokacji, szczególnie częstych od połowy XIII w.⁵⁰, oraz przemiany ekonomiczne związane z immunizowaniem wielu dóbr⁵¹ – wszystko to pociągało za sobą wzrost zapotrzebowania na dokument, którego ranga gwałtownie wzrosła jako instrumentu regulującego kwestie społeczne, prawne, ekonomiczne, polityczne i administracyjne. Tym samym zaistniała więc konieczność zorganizowania sprawnego i dobrze funkcjonującego aparatu władzy książęcej. Jego nieodzownym elementem stała się dworska kancelaria, nabierająca cech organu usprawniającego zarząd księstwem⁵².

Pierwsze dokumenty księcia Władysława, wystawione w 1247 r. dla wrocławskich klasztorów św. Wincentego i Najświętszej Marii Panny, sporządzono jeszcze w kancelariach odbiorców⁵³, ale już następny dyplom tego władcy, akt lokacji Bytomia z 1254 r., został zredagowany przez Gotarda, nazwanego w źródle notariuszem opolskim⁵⁴. Od tego roku wzrastała liczba dokumentów ingrosowanych na dworze opolskim, choć nie malał także, przynajmniej początkowo, udział odbiorcy w ich przygotowywaniu. Na ogólną liczbę 22 dokumentów Władysława z lat 1254–1281 aż 6 wykazuje bowiem dyktat kancelarii odbiorcy (norbertanów ołbińskich, dominikanów raciborskich, cystersów jędrzejowskich, norbertanek czarnowąskich i kancelarii biskupa wroc-

⁵⁰ F. Lenczowski: *Z rozważań nad lokacją miast śląskich*. W: *Mediaevalia...*, s. 110 i n.; Tenże: *Ze studiów nad problemami miast śląskich do końca XIV wieku*. Opole 1965, s. 24, 45 i n.; M.L. Wójcik: *Kancelarie i dokumenty...*, s. 97 i n.; W. Dominiak: *Polityka gospodarcza księcia Władysława I Opolskiego (1246–1281)*. W: *Korzenie środkowoeuropejskiej i górnośląskiej kultury gospodarczej*. Red. A. Barciak. Katowice 2003, s. 79–93.

⁵¹ M.L. Wójcik: *Dokumenty i kancelarie...*, s. 97 i n.; W. Dominiak: *Polityka gospodarcza księcia...*, s. 75 i nn.

⁵² Podobnie rzecz wygląda w odniesieniu do początków kancelarii oświęcimskiej, zob. B. Trelińska: *Kancelaria...*, s. 71 i n.

⁵³ SUB, II, nr 328, 340. O ile nie ma wątpliwości co do proveniencji kancelaryjnej dokumentu dla ołbińskich premonstratensów, o tyle pochodzenie tego drugiego jest już problematyczne. Wiadomo jednak z całą pewnością, że nie wyszedł on z kancelarii wystawcy, zob. W. Irgang w: SUB, II, s. XXIII, 192, 200; M.L. Wójcik: *Dokumenty i kancelarie...*, s. 114–115, 121–123.

⁵⁴ SUB, III, nr 142.

ławskiego)⁵⁵, a formularz jednego z nich, którego kancelaryjną proveniencję trudno jednoznacznie ustalić (dla benedyktynów staniąteckich), nie należał prawdopodobnie do nikogo z otoczenia opolskiego władcy⁵⁶. Pozostałych 15 dokumentów można przypisać miejscowym siłom kancelaryjnym, mianowicie notariuszom Gotardowi (5 dokumentów z lat 1254–1262)⁵⁷ i Arnoldowi (8 dokumentów z lat 1267–1280)⁵⁸ oraz kapelanom Unieborowi (1 dokument z 1281 r.)⁵⁹ i Konradowi (1 dokument z 1274 r.)⁶⁰. Warto podkreślić, że z dokumentem zredagowanym poza dworem książęcym spotykamy się po raz ostatni na krótko po 30 IX 1267 r. (redakcja dominikanów raciborskich)⁶¹. Od tej chwili cała dokumentacja prawna księcia Władysława była sporządzana przez urzędników wystawcy, co świadczy o istotnym wzroście rangi dokumentu książęcego na obszarze podległym jego władzy, a zatem i o wykształceniu się kancelarii dworskiej. Przekonuje o tym dodatkowo fakt, iż przywilej lokacyjny Dobrosławic koło Głubczyc, sygnowany w 1264 r. przez opata rudzkiego Piotra, sporządzono na opolskim dworze, odgrywającym – po raz pierwszy w dziejach księstwa – rolę usługową w przygotowywaniu dokumentu wystawcy innego niż panujący aktualnie władca⁶². Ponownie nastąpiło to w 1276 r., kiedy prawdopodobnie notariusz Arnold wystylizował dokument sygnowany przez Piotra ze Sławikowa, powierzającego sołtysowi Hermanowi misję przeniesienia na prawo niemieckie miejscowości Sobiszowice koło Gliwic⁶³. Śledząc zatem organizację pracy nad dokumentami książęcymi, możemy stwierdzić, że dopiero po 1267 r. mamy do czynienia z personelem kancelaryjnym pełniącym swe funkcje nie *de iure*, ale *de facto*, a więc redagującym systematycznie dokumenty i spisującym ich czystopisy. Nieprzypadkowo też w tym właśnie czasie spotykamy w Opolu nie tylko dwóch wspomnianych wyżej notariuszy, których udział w ingrosowaniu dokumentów książęcych nie podlega wątpliwości, ale także protonotariusza Gotarda, pełniącego w latach 1274–1277 funkcję kierownika dworskiej kancelarii⁶⁴.

⁵⁵ SUB, III, nr 269, 277, 335, 338, 340; SUB, IV, nr 39.

⁵⁶ SUB, III, nr 317.

⁵⁷ SUB, III, nr 142, 213, 235, 418, 419. Odbiorcami owych dokumentów byli: wójt bytomski Henryk, komes Janusz, bożogrobcy miechowscy oraz cystersi henrykowscy.

⁵⁸ SUB, IV, nr 44, 164, 188, 239, 247, 321, 335, 388. Do ich odbiorców należeli: mieszczenie raciborscy, rycerze Chwalisz, Herman, Henryk i Stefan, klasztor lubiąski oraz bracia Arnold, Rudyger i Piotr.

⁵⁹ SUB, IV, nr 408. Dokument ten wystawiono na rzecz *confratribus ordinis Premonstratensis de regula beati Augustini*, których książę Władysław zamierzał osadzić we wsi Lubna.

⁶⁰ SUB, IV, nr 246.

⁶¹ SUB, IV, nr 39.

⁶² SUB, III, nr 486; M.L. Wojcik: *Dokumenty i kancelarie...*, s. 126–128.

⁶³ SUB, IV, nr 290.

⁶⁴ Szerzej M.L. Wojcik: „...dominus Kolhardus cancellarius...” Czy istniał..., s. 460 i n.

Spoleczne i prawne znaczenie dokumentu dostrzegły na ziemi opolskiej znacznie wcześniej miejscowe instytucje kościelne, nieco później zaś osoby prywatne. Już w okresie panowania Mieszka II w przygotowywaniu dokumentacji prawnej, zarówno własnej, jak i odbiorcy, aktywnie uczestniczyły komandorie joannickie. Działalność tę kontynuowały także w czasie rządów księcia Władysława, sporządzając choćby w 1257 r. dokument wystawiony przez Mikołaja z Wróblina, *militis domini ducis de Opul*⁶⁵. Własnymi, dość sprawnie działającymi skryptoriami dokumentowymi, o ile wolno w tym miejscu użyć takiego sformułowania, często kwestionowanego w literaturze⁶⁶, dysponowały także klasztory. I tak, w skryptorium norbertanek czarnowąskich zredagowano trzy zachowane do dziś dokumenty z lat 1260–1279, w tym dwa sygnowane przez książąt opolskich, mianowicie Władysława i jego syna Bolesława⁶⁷, dominikanie raciborscy sporządzili z kolei dwa dokumenty w 1258 i 1267 r., oba w imieniu Władysława⁶⁸, wreszcie cystersi rudzcy ingrosowali także dwa dokumenty, sygnowane przez palatyna opolskiego Mrocza z Pogorzeli (w 1269 r.) i wójta głuźczyckiego Teodoryka (w 1272 r.)⁶⁹. Dyktatorem tych ostatnich był brat Jan, cysters, którego imię odnotowano w formule skrypcyjnej – *datum per manus fratris Johannis*⁷⁰. Wyraźnie zmalał natomiast w stosunku do poprzedniego okresu, to jest do lat 1217–1246, udział wrocławskiej kancelarii biskupiej w redagowaniu i spisywaniu dokumentów opolskich wystawców. O ile dokumenty przygotowywane przez urzędników biskupich stanowiły wówczas niemal całą spuściznę dyplomatyczną księstwa opolskiego, w tym książęcą, o tyle po roku 1246 w otoczeniu biskupa Tomasza redagowano już tylko sporadycznie dokumenty wystawiane na rzecz biskupa i katedry wrocławskiej przez księcia (zaledwie dwa dokumenty z 1260 r.)⁷¹ oraz osoby

⁶⁵ SUB, III, nr 258.

⁶⁶ Pomimo wielu zastrzeżeń wobec „wydzielania” przez badaczy ze skryptoriów klasztornych osobnego urzędu zajmującego się przygotowywaniem dokumentacji o charakterze kancelaryjnym, czyli tzw. skryptorium dokumentowego, termin ten, z braku nazewnictwa lepszej dlań alternatywy, niemal powszechnie funkcjonuje w literaturze dyplomatycznej, zob. m.in.: K. Bobowski: *O potrzebie badań nad skryptoriami dokumentowymi cystersów na ziemiach polskich w okresie średniowiecza. Stan i propozycje metod badawczych*. W: *Cystersi w kulturze średniowiecznej Europy*. Red. J. Strzelczyk. Poznań 1992, s. 55–62; A. Wałkowski: *Skryptorium dokumentowe klasztoru cystersów w Kamieńcu Żąbkowickim do końca XIII wieku. Zarys dziejów*. W: *Klasztor w kulturze...*, s. 239–261; M.L. Wójcik: *Początki skryptorium...*, s. 263–277.

⁶⁷ SUB, III, nr 340 (dokument księcia Władysława z 1260 r.); SUB, IV, nr 254 (dokument z 1274 r., wystawiony przez Marcina, proboszcza czarnowąskiego, przenoszącego Żelazno na prawo niemieckie); SUB, IV, nr 382 (dokument Bolesława opolskiego z 1279 r.).

⁶⁸ SUB, III, nr 269; SUB, IV, nr 39.

⁶⁹ SUB, IV, nr 93 i 183; M.L. Wójcik: *Początki skryptorium...*, s. 274 i n.

⁷⁰ SUB, IV, nr 93; R. Żerelik: *Urzędnicy skryptoriów klasztornych na Śląsku do końca I połowy XIV wieku. Ze studiów nad działalnością dyplomatyczną klasztorów śląskich*. „Sobótka” 1989, T. 44, s. 562, 569; M.L. Wójcik: *Początki skryptorium...*, s. 275.

⁷¹ SUB, III, nr 335, 338.

prywatne (na przykład dokument Jana, zwanego *Zaya*, z 1273 r.)⁷². Nie pośredniczyła ona też już zbyt często w sporządzaniu dokumentów dla instytucji bądź osób trzecich. Po 1246 r. znamy tylko jeden taki przypadek, mianowicie nadanie z 1259 r. na rzecz klasztoru cysterek trzebnickich, dokonane przez Strześciławę, wdowę po kasztelanie opolskim Zbroslawie ze Śmicza⁷³.

Z faktu, iż dokumenty sygnowane przez szeregowie rycerstwo sporządzali najczęściej ich kościelni odbiorcy, można wnosić, że to oni właśnie zabiegali nadal o potwierdzanie w formie pisemnej działań czynności prawnych. Wzrosło natomiast zapotrzebowanie na dokument ze strony przedstawicieli najmożniejszych warstw rycerstwa. Najlepszym tego dowodem są trzy dokumenty sygnowane w latach 1250–1264 przez palatyna opolskiego Mrocza z Pogorzeli, sporządzone z całą pewnością na dworze wystawcy⁷⁴. W literaturze wyrażono przypuszczenie, że wyszły one spod ręki kanonika wrocławskiego i prepozyta lubuskiego Gerlacha, brata komesa Mrocza, tytułującego się w źródłach dyplomatycznych z lat 1242–1243 notariuszem śląskim i notariuszem księcia Bolesława Rogatki⁷⁵. Ponieważ jednak nie jest znana żadna praca redakcyjna tego urzędnika, co zdaje się świadczyć, iż z godnością notariusza występował on raczej tylko tytułarnie⁷⁶, za bardziej zasadny uznać trzeba wniosek, że ingrosatorem wspomnianych dokumentów Mrocza był niejaki Arnold, kapelan w Pogorzeli, redaktor dokumentu żony Przeclawa Mroczkowica z Pogorzeli i Różanej, wystawionego w 1273 r. na rzecz proboszcza w Pogorzeli: „[...] quam prebendam fideli capellano suo in presenti conferri iussit Arnoldo [...]”⁷⁷. Jeśli założymy więc słusznie, że na dworze możnowładczym Pogorzelów działał jakiś urząd dokumentujący czynności prawne, to brak jednak szerszych podstaw źródłowych, aby doszukiwać się w nim najstarszych śladów istnienia w pełni zorganizowanej, mającej już trwały charakter, prywatnej kancelarii rycerskiej. Zlecenie Arnoldowi przez Mrocza czynności redakcyjno-skrypcyjnych, mających związek z podjętą przez niego akcją kolonizowania i zagospodarowywania rodowych włości w dobie osłabienia władzy książęcej⁷⁸, stanowi co najwyżej namacalny dowód

⁷² SUB, IV, nr 198; R. Żerelik: *Kancelaria biskupów...*, s. 217, 230.

⁷³ SUB, III, nr 294. O dyktacie tego dokumentu, zob. W. Irgang w: SUB, III, s. 194.

⁷⁴ SUB, II, nr 388; SUB, III, nr 463, 499; W. Irgang w: SUB, III, s. 14; M.L. Wójcik: *Początki skryptorium...*, s. 272–274.

⁷⁵ M.L. Wójcik: *Początki skryptorium...*, s. 274.

⁷⁶ A. Wałkowski: *Dokumenty i kancelaria księcia Bolesława II Rogatki*. Zielona Góra 1991, s. 172 i n.

⁷⁷ SUB, IV, nr 220. O dyktacie tego dokumentu, zatwierdzonego dnia 1 I 1274 r. przez biskupa wrocławskiego Tomasza II (SUB, IV, nr 224), zob. W. Irgang w: SUB, IV, s. XXIV, 153.

⁷⁸ T. Jurek: *Najdawniejsze dobra śląskich Pogorzelów*. „Roczniki Historyczne” 2002, T. 68, s. 37, 52 i n.

dostrzeżenia przez górne warstwy rycerstwa ogromnej rangi społeczno-prawnej dokumentu.

Znaczenie dokumentu dostrzegły także miejskie instytucje administracyjno-prawne, co należy wiązać z przebudową ustrojową miast, oznaczającą w praktyce ich przenoszenie na prawo niemieckie, a w konsekwencji bujny rozwój społeczno-ekonomiczny oraz wzrost roli organów władzy samorządowej, zwłaszcza zaś rady miejskiej. Ta ostatnia, czuwająca nad porządkiem w mieście, sprawująca nadzór nad handlem i rzemiosłem, rozpatrująca cywilne sprawy sądowe mieszkańców, zarządzająca wydatkami miasta, ustalająca prawa, nie mogła przecież obejść się bez własnej kancelarii i zatrudnianych w niej pisarzy⁷⁹. Pierwszych śladów działalności kancelarii miejskich w księstwie opolskim możemy się doszukiwać już w drugiej połowie XIII w. Datowany 1 IX 1273 r. dokument Mikołaja, mieszczanina bytomskiego, wystawiony na rzecz wrocławskich premonstratensów, którego dyktat obcy jest zarówno skryptorium odbiorcy, jak i współczesnym kancelariom górnośląskim, a treść nie wymagała pośredniczenia osób bądź instytucji trzecich, zwłaszcza książęcych lub kościelnych, został przypuszczalnie sporządzony przez odnotowanego na liście świadków Hermana, pisarza kancelarii miasta Bytomia (*Herman scriptor*)⁸⁰.

Dokument ułatwiał realizację określonych programów politycznych i ekonomiczno-społecznych w różnych sferach życia i działalności publicznej, z kolei kancelaria, miejsce rejestrowania czynności prawnych, uczestniczyła aktywnie wspólnie z różnymi agendami dworskimi, kościelnymi i administracyjnymi w sprawowaniu władzy i zarządu nad określonym terytorium⁸¹. Nie jest dziełem przypadku, że zarówno dokument, jak i kancelaria to na ziemiach polskich wytwory XIII w. Istnieje bowiem ścisły związek pomiędzy przemianami w mentalności i kulturze prawno-publicznej ówczesnego społeczeństwa a rozwojem dokumentu i kształtowaniem się podstaw organizacyjnych oraz

⁷⁹ Zob. A. Methner: *Die Danziger Stadtschreiber bis 1630*. Danzig 1929; I. Radtke: *Kancelaria miasta Poznania do roku 1570*. Warszawa 1967; M. Stankowa: *Kancelaria miasta Lublina XIV–XVIII w.* Warszawa 1968; B. Wyrozumski: *Kancelaria miasta Krakowa w średniowieczu*. Kraków 1995.

⁸⁰ SUB, IV, nr 206. Wystawcy, czyli kancelarii miejskiej w Bytomiu, przypisał redakcję tego dokumentu W. Irgang w: SUB, IV, s. XXIII. Pisarza Hermana nie uwzględnił w swym studium R. Żerelik: *Uposażenie i stan majątkowy urzędników kancelarii miejskich na Śląsku (do 1350 r.)*. AUWr. No 1163: *Historia LXXXII*. Wrocław 1991, aneks (s. 101 i n.).

⁸¹ Por. K. Bobowski: *Synteza średniowiecznej dyplomatyki zachodniopomorskiej – próba sformułowania wzorca metodycznego*. W: „*E scientia et amicitia*”. *Studia poświęcone Profesorowi Edwardowi Potkowskiemu w sześćdziesięciopięciolate urodzin i czterdziestolecie pracy naukowej*. Red. M. Drzewiecki. Warszawa–Pułtusk 1999, s. 50 i n.; K. Skupieński: *Biurokracja w średniowiecznej kancelarii? W: Drogą historii. Studia ofiarowane Prof. Józefowi Szymańskiemu w 70. rocznicę urodzin*. Red. P. Dymmel, K. Skupieński, B. Trelińska. Lublin 2002, s. 205 i nn.

funkcjonalnych wystawiających go urzędów⁸². Opolszczyzna uchodzi w tym wypadku za przykład wręcz modelowy. Wprawdzie z interesującego nas XIII stulecia zachowały się na tym terenie jedynie finalne produkty kancelarii, czyli dokumenty, ale nie ma wątpliwości, że lokowanie miast i wsi, rozgraniczanie posiadłości, szacowanie dochodów, ustalanie stopnia realizacji różnych zobowiązań ekonomicznych wymagało także tworzenia innych typów dokumentacji aktowej, m.in. rejestrów, rachunków, rejestrów dochodów i dóbr.

Powstała w drugiej połowie XIII w. w księstwie opolskim kancelaria książęca nie była jedynie częścią dworu panującego władcy, gdzie piśmienni urzędnicy sporadycznie spisywali dokumenty. Stanowiła ona osobny urząd, o niezbyt wysokim jeszcze stopniu zorganizowania, w którym określone osoby zawodowo parały się wyłącznie pracą kancelaryjną. Z przykrością należy stwierdzić, że wobec braku szerszej podstawy źródłowej mechanizmy działania tej kancelarii, szczególnie zaś tok i zakres prac kancelaryjnych, pozostają poza zasięgiem naszego poznania. Podobnie rzecz wygląda w przypadku najstarszych na Górnym Śląsku kancelarii miejskich i prywatnych. W tym kontekście słuszny wydaje się zatem postulat rozwinięcia badań dyplomatycznych na okres księgi wpisów, oferujący stosunkowo obfite i bardzo różnorodne typy dokumentacji kancelaryjnej. Będzie on sprzyjać z pewnością pogłębionej refleksji nad funkcją dokumentu, jego ewolucją oraz społeczno-prawną, administracyjną i kulturalną rolą średniowiecznej kancelarii. Jednoczesne dyskredytowanie studiów nad dokumentami i kancelariami XIII-wiecznymi nie znajduje jednak uzasadnienia. Jeśli bowiem efektem wysiłków historyków ma być synteza średniowiecznej dyplomatyki śląskiej, a w dalszej perspektywie polskiej, to istotne miejsce w naukowych dociekaniach winny zająć także szczegółowe rozważania nad genezą i najdawniejszymi dziejami różnych świeckich i kościelnych ośrodków kancelaryjnych na Śląsku. Ze względu na niezbyt dużą liczbę zachowanych z tego okresu dokumentów są one możliwe do rozpoznania tylko na podstawie drobiazgowej analizy formularza, dyktatu, duktu i innych cech zewnętrznych, z wykorzystaniem całego arsenału tzw. ortodoksyjnych, co nie oznacza, że gorszych, metod badawczych. Nie znajdują one natomiast zastosowania w przypadku studiów nad późnośredniowiecznymi kancelariami, kiedy mamy do czynienia z gwałtownym wzrostem ilości wystawianych przez nie dokumentów oraz stałym rozwojem różnych form i typów sporządzanej dokumentacji aktowej⁸³.

⁸² A. Vetulani: *Z badań nad kulturą prawniczą w Polsce piastowskiej*. Wrocław 1976, s. 116 i n.; K. Bobowski: *Synteza średniowiecznej dyplomatyki...*, s. 52 i n.

⁸³ Por. B. Trelińska: *Badania nad dyplomatyką górnośląską – specyfika i konteksty badawcze*. W: *Formuła, archetyp, konwencja w źródle historycznym*. Red. A. Górak, K. Skupieński. Lublin-Radzyń-Podlaski-Siedlce 2006, s. 189–197.

*Marek L. Wójcik***The Diplomatics the Duchy of Opole in 13th century****Summary**

It is not accidental that a document and office appeared on the Polish lands in 13th century. There is a close relationship between changes in mentality and legal-public culture of the society of that time and both the development of documents and the establishment of the organisational and functional basis of offices issuing it. The Duchy of Opole is regarded as a model one in that respect. From 13th century only the final products of the offices – documents were preserved, but without a doubt, location of the cities and villages, separating properties, estimating earnings, establishing the degree of realisation of different liabilities must have involved forming other types of act documentation.

The office of the prince of Opole was not organised until 1246 and was not only a part of court of the ruling prince where literate clerks sporadically wrote documents. It constituted a separate office with not a very high degree of organisation in which given people (notariuses) professionally dealt with the office work. We do not know much about the activities of this office as we lack broader insight to the sources.

The growing importance of a document in social-economic life and political reorganisation of the cities resulted in organisation of private and borough offices. The earliest traces of their activities date back to 1250–1264 (Mroczek from Pogorzels office) and at about 1273 (office in Bytom). Like in the case of the prince's office our knowledge about them is limited by modest sources. However, the very fact of their existence and activities undertaken by the office constitutes an important testimony of the document entering legal and public functioning of Upper-Silesian community.

*Marek L. Wójcik***Die Diplomatie des Oppelner Fürstentums im 13. Jh.****Zusammenfassung**

Es ist kein Zufall, dass eine Urkunde und eine Kanzlei auf dem polnischen Gebiet im 13. Jh. erschienen sind. Es besteht zwar ein enger Zusammenhang zwischen den Umwandlungen im Bereich des Bewusstseins und der Rechtskultur der damaligen Gesellschaft, und der Entwicklung der Urkunde und der damals gebildeten Ämter. Das Oppelner Fürstentum kann hier als ein Vorbild dienen. Auf diesem Gebiet sind vom 13. Jh. lediglich Endprodukte der Kanzleien, also Urkunden, erhalten geblieben, doch es ist zweifellos, dass zur Anlegung von Städten und Dörfern, Grundstückabsonderung, Vermögensabschätzung oder zum Überprüfen von der Ausführung verschiedenerlei Verpflichtungen auch andere Aktenstücke mussten errichtet werden.

Die, erst nach 1246 gegründete Oppelner Fürstenkanzlei war nicht nur ein Teil des Fürstenhofs, wo schreibkundige Beamte nur sporadisch Urkunden ausgefertigt hatten. Sie war selbständiges, noch nicht gut genug eingerichtetes Amt, in dem bestimmte Personen (Notare) ausschließlich allerlei Kanzleiarbeit beruflich ausgeübt hatten. Da es an einem genaueren Quellenmaterial fehlt, sind uns die Arbeitsmechanismen der Kanzlei noch nicht bekannt.

In Folge der zunehmenden sozial-ökonomischen Bedeutung der Urkunden und der Neugestaltung der Städte entstanden zahlreiche private Kanzleien und Stadtkanzleien. Die ältesten Spuren

ihrer Tätigkeit sind schon in den Jahren 1250–1264 (die Kanzlei von Mroczek aus Pogarell) und um etwa 1273 (die Kanzlei zu Beuthen) zu finden. So wie es bei den fürstlichen Kanzleien der Fall war, verfügen wir hier leider auch über sehr bescheidenes Quellenmaterial. Doch die Erwähnungen von den Kanzleien und von deren Tätigkeit ist schon ein wichtiger Beweis dafür, dass eine Urkunde das rechtsöffentliche Leben der oberschlesischen Gemeinschaft sehr beeinflusst hat.